



Sygn. akt II CSKP 505/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Ewa Stefańska

w sprawie z powództwa O. [...] S.A. w P.
przeciwko P. [...] S.A. w W. oraz Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez
Ministra Infrastruktury i Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt V ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód O. [...] S.A. w P. (dalej O. [...]) wniósł o zasądzenie od pozwanych P. [...] S.A. w W. (dalej: P. [...]) i Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa oraz przez Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, solidarnie, kwoty 76 496 282,94 zł wraz z odsetkami, tytułem naprawienia szkody poniesionej przez powoda w okresie od 1 maja 2004 r. do 31 grudnia 2009 r. wskutek zawyżonej stawki jednostkowej opłaty podstawowej za korzystanie z infrastruktury kolejowej – naliczanej niezgodnie z prawem, wskutek naruszenia przez Polskę prawa Unii Europejskiej.

Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo w całości, wskazując, że nie istniały materialnoprawne podstawy przypisania pozwany odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda.

Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji. W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny ustalił za Sądem Okręgowym, że powód w okresie od 1 maja 2004 r. do 13 grudnia 2008 r. wykonywał w ramach swojej działalności gospodarczej m.in. kolejowy transport towarów. Korzystał przy tym z infrastruktury P. [...].

W celu wykonywania przewozów O. [...] i P. [...] zawierały umowy o korzystanie z przydzielonych tras pociągów. Na podstawie tych kontraktów pozwana spółka odpłatnie (opłata podstawowa za minimalny dostęp do infrastruktury kolejowej) udostępniała powodowi infrastrukturę kolejową oraz umożliwiała mu korzystanie z tras pociągów w ramach indywidualnego rozkładu jazdy. Stawki jednostkowe opłaty ponoszonej przez przewoźników kolejowych, w tym powoda, uprzednio skalkulowane przez zarządcę infrastruktury, czyli P. [...], były zatwierdzane decyzjami Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego. Na podstawie ww. umów pozwana spółka wystawiała powodowi faktury; ostatnia z nich została wystawiona 7 listopada 2008 r. O. [...] uiszczał należności wskazane w fakturach.

Opłaty za minimalny pakiet dostępu do infrastruktury kolejowej na poziomie Unii Europejskiej regulowane były dyrektywą 2001/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie alokacji zdolności

przepustowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz przyznawanie świadectw bezpieczeństwa (Dz. U. UE. L. z 2001 r. Nr 75, str. 29 z późn. zm., dalej Dyrektywa 2001/14/WE). Dyrektywa ta została transponowana do polskiego porządku prawnego w zakresie dotyczącym ww. opłaty przez art. 33 i 35 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (dalej: u.t.k.) oraz przez rozporządzenia wydawane na podstawie drugiego z ww. przepisów, tj. rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków dostępu i korzystania z infrastruktury kolejowej (Dz. U. Nr 83, poz. 768), następnie rozporządzenie Ministra Transportu z dnia 30 maja 2006 r. w sprawie warunków dostępu i korzystania z infrastruktury kolejowej (Dz. U. Nr 107, poz. 737 z późn. zm.) i rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 27 lutego 2009 r. w sprawie warunków dostępu i korzystania z infrastruktury kolejowej (Dz. U. Nr 35, poz. 274).

Dnia 26 października 2010 r. Komisja Europejska wniosła do Trybunału Sprawiedliwości skargę przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie, na podstawie art. 258 TFUE, że nie zapewniając właściwej transpozycji przepisów dotyczących pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej znajdujących się w Dyrektywie 2001/14/WE, Rzeczpospolita Polska uchybiła ciążącym na niej zobowiązaniom. Wyrokiem z 30 maja 2013 r., C-512/10, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że „(...) umożliwiając, przy obliczaniu opłat opłaty za minimalny pakiet dostępu i dostępu do urządzeń związanych z obsługą pociągów, uwzględnienie kosztów, które nie mogą być uznane za bezpośrednio ponoszone jako rezultat wykonywania przewozów pociągami, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążą (...) na mocy (...) art. 7 ust. 3 dyrektywy 2001/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie alokacji zdolności przepustowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz przyznawania świadectw bezpieczeństwa, zmienionej dyrektywą 2004/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r.”.

Sąd Apelacyjny ustalił również, że 7 kwietnia 2014 r., a następnie 7 lipca 2015 r. O. [...] złożył wnioski o zawezwanie do próby ugodowej w przedmiocie

roszczeń dochodzonych pozwem przeciwko P. [...] oraz przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Infrastruktury i Rozwoju oraz Prezesowi Urzędu Transportu Kolejowego w W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny, nie dokonując samodzielnie merytorycznej pełnej oceny podstaw powództwa, ocenił – odmiennie niż Sąd Okręgowy – że ewentualne roszczenie odszkodowawcze O. [...] jest przedawnione. Szkoda powódki wywodzona była bowiem ze zdarzeń, które miały miejsce od 1 maja 2004 r. do 2009 r. W tym okresie bieg przedawnienia roszczeń wynikających z deliktów regulowany był pierwotnie przez art. 442 k.c., a od 10 sierpnia 2007 r. – przez art. 442¹ k.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, Dz. U. poz. 1132, dalej: ustawa nowelizacyjna z 2017 r.). W obu ww. stanach prawnych roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie wiedzy poszkodowanego (na potrzeby zastosowania art. 442 § 1 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu) nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu jego świadomości. Moment powzięcia wiedzy ustala się bowiem na podstawie kryteriów zobiektywizowanych, z uwzględnieniem zarówno okoliczności, w których doszło do powstania uszczerbku, zasad doświadczenia życiowego oraz właściwości osobistych poszkodowanego. Powód, który zarówno obecnie, jak i w chwili dokonywania kwestionowanych płatności prowadził działalność gospodarczą na dużą skalę, powinien był zachować należyłą staranność w prowadzeniu swoich spraw. Zakres tej staranności obejmuje także znajomość obowiązującego prawa, w tym prawa unijnego. Wskazana w pozwie szkoda nie wynikała z wydania przez TSUE wyroku z 30 maja 2013 r., C-512/10, lecz z istniejącego już wcześniej zaniechania legislacyjnego.

Powód dowiedział się zatem o podstawach odpowiedzialności Skarbu Państwa za delikt legislacyjny już w momencie regulowania spornych opłat, gdyż

osoby wchodzące w skład jego organów musiały zdawać sobie sprawę ze sprzeczności między regulacjami polskimi a prawem Unii Europejskiej, o czym świadczą właściwości reprezentowanego przez nie podmiotu (status przedsiębiorcy, forma i skala prowadzonej działalności gospodarczej). Powodowi musiała być także znana tożsamość podmiotu odnoszącego korzyść z deliktu, którego dopuszczał się Skarb Państwa, gdyż wspomniane płatności dokonywane były na rzecz P. [...] jako zarządcy infrastruktury kolejowej. W związku z powyższym bieg przedawnienia poszczególnych roszczeń rozpoczynał się w momencie uiszczenia kolejnych należności na rzecz P. [...]. Trzyletni termin upłynął zatem jeszcze przed datą wystąpienia o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, co uzasadniało oddalenie powództwa *a limine*, bez potrzeby dokonania szczegółowej analizy merytorycznej stanowiska stron.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od 10 sierpnia 2007 r. do 26 czerwca 2017 r.) i art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r.) w zw. z art. 417 § 1, 417¹ § 1 i 2 oraz art. 417¹ § 4 k.c. oraz w zw. z art. 4 ust. 3 TUE i art. 19 ust. 1 zd. 3 TUE oraz art. 288 akapit 3 TFUE przez ich błędną wykładnię. Skarżąca zakwestionowała stanowisko Sądu Apelacyjnego, że już w datach uiszczenia opłat za dostęp do infrastruktury kolejowej powinna była powziąć wiedzę o niezgodności z prawem unijnym polskich przepisów dotyczących ustalania tych opłat, a tym samym dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia – podczas gdy kontrola stosowania przepisów krajowych (w szczególności art. 33 ust. 2 i 8 u.t.k.) była sprawowana przez wyspecjalizowany organ administracji publicznej, którego decyzje administracyjne były następnie poddawane kontroli sądowej, a skarżący nie był stroną postępowań prowadzonych przez ten organ i nie miał dostępu do akt postępowań administracyjnych prowadzonych przez ten organ oraz danych stanowiących podstawę rozstrzygnięć tego organu.

W skardze postawiono także zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od 10 sierpnia 2007 r. do 26 czerwca 2017 r.) i art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 10 sierpnia 2007 r.) w zw. z art. 38

ustawy nowelizacyjnej z 2017 r. przez błędną wykładnię ww. przepisów, polegającą na przyjęciu, że ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia mogło polegać na ustaleniu powinności uzyskania takiej wiedzy, ocenianej na podstawie kryteriów obiektywnych, niezależnie od rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego.

W odpowiedziach na skargę kasacyjną pozwani wniesli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlegała uwzględnieniu.

Terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są uregulowane autonomicznie względem ogólnych reguł przedawnienia roszczeń. Początek biegu takiego terminu nie jest wyznaczany zgodnie z art. 120 § 1 i 2 k.c., lecz stosownie do art. 442¹ k.c. Pierwotnie kwestię tę normował art. 442 § 1 zd. 1 k.c., który stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Następnie, skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), unormowanie o zbieżnej treści zostało zawarte w art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. Ten stan prawny uległ zmianie 27 czerwca 2017 r., na mocy ustawy nowelizacyjnej z 2017 r., która doprowadziła także do nowelizacji art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. Obecnie przepis ten stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Najnowszy, aktualny stan prawny nie znajduje wprawdzie zastosowania w sprawie, jednak, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, ma znaczenie dla interpretacji art. 442 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu.

W ocenie Sądu drugiej instancji wykładnia wskazanych wyżej przepisów pozwalała na przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczeń O. [...] rozpoczął się już w momencie, w którym powód powinien był – biorąc pod uwagę jego

właściwości: status przedsiębiorcy, formę i skalę prowadzonej działalności gospodarczej, oraz stawiane mu, jako przedsiębiorcy, wymaganie zachowania należytej staranności – dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Rozważania Sądu Apelacyjnego świadczą o zrównaniu potrzeby ustalenia faktu dowiedzenia się przez powoda o ww. okolicznościach – z ustaleniem „powinności” uzyskania takiej wiedzy, przy czym we wskazanym ostatnio wypadku brak wiedzy (w znaczeniu psychologicznym) o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia nie stał na przeszkodzie rozpoczęciu biegu przedawnienia.

Pogląd ten został trafnie zakwestionowany w skardze kasacyjnej. Wstępnie wypada zauważyć, że pierwszym etapem ustalenia treści normy prawnej jest dokonanie wykładni językowej przepisu, polegającej na przydaniu słowom użytym w tekście prawnym znaczenia przyjętego w języku powszechnym. Tak ustalone wyniki interpretacji mogą następnie podlegać korekcie uwzględniającej wnioski wyprowadzane z systemowej i funkcjonalnej wykładni przepisów. Finalnie zatem pojęcia języka prawnego nie zawsze odzwierciedlają te treści, które poszczególne terminy uzyskały w innych kontekstach ich użycia: w języku codziennym, branżowym, specjalistycznym. Niewątpliwie jednak, choć rozumienie słów w języku powszechnym ostatecznie może nie determinować treści normy prawa, to powinno ono stanowić punkt wyjścia w dokonaniu wykładni językowej.

Z perspektywy powyższych uwag należy poddać interpretacji zawarte w art. 442 § 1 k.c., jak również w art. 442¹ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, stwierdzenie o tym, że poszkodowany „dowiedział się” o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Uzyskanie takiej wiedzy stanowi fakt w rozumieniu art. 6 k.c. Jest to fakt o charakterze psychologicznym, jednak *in abstracto* w każdym wypadku za możliwe trzeba uznać stwierdzenie, czy i kiedy dany podmiot powziął wiedzę o pewnych okolicznościach. Trudności dowodowe, które mogą wiązać się z ustaleniem faktów psychologicznych, same w sobie nie uzasadniają odejścia od wyników wykładni językowej i uznania, że w istocie wykazanie faktu dowiedzenia się o danej okoliczności następuje już w razie stwierdzenia powinności uzyskania wiedzy.

Takiego pomijania brzmienia przepisu, do którego włączony został fakt psychologiczny, nie mogłaby także uzasadniać obawa przed ryzykiem nieprzezwyciężalnych przeszkód w rozstrzygnięciu sprawy o odszkodowanie. Bez względu bowiem na wyniki postępowania dowodowego sprawa taka zawsze jest możliwa do rozstrzygnięcia. Wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu w powiązaniu z odpowiednimi normami prawa materialnego jednoznacznie określa konsekwencje niewykazania prawdziwości twierdzeń o faktach przez stronę obarczoną ciężarem ich udowodnienia. Samo natomiast wskazanie przez ustawodawcę, która – także trudna do dowiedzenia – okoliczność jest faktem w rozumieniu art. 6 k.c., jak i obarczenie danej strony ciężarem dowodu takiego faktu, powinno być odbierane jako element świadomej polityki prawodawcy, który w ten sposób realizuje swe założenia co do potrzeby stworzenia jednej ze stron sporu bardziej dogodnej sytuacji dowodowej w postępowaniu sądowym. Stwierdzenie to pozostaje aktualne także na tle wykładni art. 442 § 1 i art. 442¹ § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu.

Skoro analizowane przepisy wiązały przedawnienie roszczeń odszkodowawczych z upływem określonego terminu od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, to za przyjęciem kierunku wykładni oderwanego od ogólnych reguł znaczeniowych języka polskiego nie powinny przemawiać same tylko trudności natury faktycznej związane z koniecznością wykazania, że takie dowiedzenie się nastąpiło wcześniej, niż wynika to ze stanowiska procesowego strony dochodzącej naprawienia szkody. Powstaje wprawdzie ryzyko, że w pewnych sytuacjach bieg przedawnienia nie rozpocząłby się z powodu negatywnie ocenianego zachowania poszkodowanego, który w skrajnych wypadkach mógłby unikać dowiedzenia się o faktach istotnych dla rozpoczęcia się biegu przedawnienia, jednakże nawet w takim wariantcie trudno jest dopatrzyć się wyraźnych racji aksjologicznych przemawiających za odejściem od wyników językowej wykładni ww. przepisów, a tym samym – za przyznaniem szerszej ochrony podmiotowi odpowiadającemu za szkodę wyrządzoną deliktem.

Nie należy również przydawać nadmiernego znaczenia trudnościom dowodowym, które mogą wystąpić na tle stosowania art. 442 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu. Ustalenie cudzej wiedzy w rozumieniu psychologicznym, bez przyznania tego faktu przez daną osobę, stwarza wprawdzie trudności, lecz z pewnością nie jest niemożliwe. Postępowanie cywilne zna bowiem metody ustalania również takich faktów, a unormowania odwołujące się do stanów wiedzy czy świadomości określonych osób stanowią naturalną przestrzeń do stosowania domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), mającego w omawianym przypadku kluczowe znaczenie.

W praktyce udowodnienie wiedzy poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia może zostać dokonane przez wykazanie szeregu innych faktów dowodowych (przesłanek domniemania) pozwalających sądowi na wysnucie wniosku, że istotnie poszkodowany wiedział o faktach wymienionych w omawianych obecnie przepisach. Do sądu należy przy tym ostateczna, wymykająca się z ram kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), ocena, czy inne, ustalone w toku procesu fakty uzasadniają wyprowadzenie dokonanie ustalenia, że poszkodowany w określonej dacie wiedział już o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podkreślenia wymaga, że przedmiotem dowodu jest w tym przypadku konkretnie wiedza poszkodowanego, a nie jego szerzej rozumiana świadomość, czyli ogólne rozeznanie lub zdawanie sobie z czegoś sprawy. W tych przypadkach, w których skutki prawne mają być uzależnione nie od wiedzy o danych okolicznościach, lecz od stanu świadomości podmiotu prawa, ustawodawca daje temu wprost wyraz w brzmieniu przepisów, jak np. w art. 527 i n. k.c.

Z powyższych względów należy przyjąć, że art. 442 § 1 zd. 1 k.c. i art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu odnosiły się do sytuacji, w których poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie ma natomiast podstaw do rozumienia ww. przesłanek na tyle szeroko, by obejmowały one również stany faktyczne, w których poszkodowany w istocie nie posiada odpowiedniej wiedzy, choć, z obiektywnego punktu widzenia, powinien był ją poznać.

Sąd Apelacyjny nie ustalił, że O. [...] wiedział o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia już w momencie dokonywania spornych płatności, a jedynie – wyraźnie odwołując się do kategorii należytej staranności – stwierdził, że powód powinien był o tym wiedzieć. Doszło zatem do tzw. przypisania normatywnego, pomijającego konieczność ustalenia, czy pozwany rzeczywiście dowiedział się o okolicznościach wskazanych w art. 442 § 1 i art. 442¹ § 1 k.c. (w pierwotnym brzmieniu), a poprzestającego na rozważeniu czynników obiektywizujących dokonanie oceny prawnej, w tym statusu przedsiębiorcy, wymagania zachowania należytej staranności stawianego podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą itd. Tymczasem ustalenie w drodze domniemania faktycznego uzyskania określonej wiedzy po stronie podmiotu prawa należy stanowczo odróżnić od stwierdzenia, że dany podmiot powinien był powziąć taką wiedzę lub byłby ją powziął, gdyby zachował się z należytą starannością.

O „powinności” dowiedzenia się, traktowanej jako synonim „dowiedział się”, można zasadnie mówić jedynie w przypadku stosowania domniemania faktycznego, tzn. w sytuacji, w której zestawienie ustalonych faktów dowodowych, składających się na podstawę (poprzednik) domniemania, pozwala sądowi sformułować wniosek (następnik presumpcji), że w tak ustalonych okolicznościach podmiot „musiał wiedzieć”, tzn. o pozyskaniu określonej wiedzy świadczą wykazane fakty odnoszące się konkretnie do sytuacji danego podmiotu, a nie czynniki zobiektywizowane. Rzecz w tym, że stosowanie domniemania faktycznego wymaga ustalenia wiedzy po stronie konkretnego podmiotu na podstawie zindywidualizowanych okoliczności sprawy, a nie abstrakcyjnego ustalenia, że podmiot ten powziąłby stosowną wiedzę, gdyby zachował się zgodnie z przypisanym mu, zobiektywizowanym wzorcem. Czym innym jest zatem stwierdzenie, że podmiot faktycznie się dowiedział o danych okolicznościach, a czym innym – że przy zachowaniu należytej staranności mógł czy powinien był się o nich dowiedzieć. W tym bowiem przypadku przypisanie skutków prawnych następowałoby na podstawie dokonanej *ex post* oceny rzeczywistego zachowania podmiotu – odniesionego do zachowania powinnego, wyznaczanego wzorcami staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju lub określanej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej.

Przyjęty przez Sąd drugiej instancji kierunek wykładni art. 442 § 1 zd. 1 k.c. i art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu nie może być podzielony nie tylko z powodu przedstawionych wyżej wyników interpretacji językowej, lecz także ze względów systemowych. Tok rozumowania Sądu Apelacyjnego w istocie zrównuje bowiem zakresy zastosowania ww. przepisów i art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w obecnym brzmieniu, wprost odwołującym się do kryterium należytej staranności. W praktyce zdarza się, iż nowelizacja prawa ma charakter jedynie porządkujący, a jej celem jej usunięcie wątpliwości co do treści normy prawnej wyrażonej w danym przepisie, względnie potwierdzenie trafności jednego z kierunków interpretacji występujących wcześniej w judykaturze lub nauce prawa. Z trzech podanych poniżej względów nie można jednak uznać, by w omawianym przypadku zmiana art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. została dokonana w celach czysto redakcyjnych lub z zamiarem umocnienia wypracowanej już uprzednio wykładni, zbieżnej ze stanem potwierdzonym przepisami w ich znowelizowanej postaci.

Po pierwsze, od 1 maja 2004 r. art. 449⁸ zd. 1 k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis powyższy obowiązywał jeszcze przed wprowadzeniem art. 442¹ k.c. do systemu prawa, co oznacza, że ustawodawcy już wcześniej znany był model związania początku biegu przedawnienia nie tylko z momentem uzyskania odpowiedniej wiedzy, lecz także powinności dowiedzenia się, w razie zachowania należytej staranności przez uprawnionego. Nie można przy tym uznać, by ustawodawca w Kodeksie cywilnym, czyli w akcie prawnym o bardzo doniosłej randze systemowej, projektował przepisy skłaniające do przydawania tożsamego znaczenia sformułowaniom istotnie odmiennym od strony językowej i tym samym do ignorowania zakazu wykładni synonimicznej. Należy zatem przyjąć, że art. 449⁸ zd. 1 k.c. i art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, a wcześniej art. 442 § 1 zd. 1 k.c., odmiennie kształtowały przesłanki rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń objętych zakresem zastosowania wskazanych ostatnio przepisów.

Po drugie, na merytoryczny, a nie tylko redakcyjny, charakter zmiany dokonanej w art. 442¹ § 1 k.c. z dnia 27 czerwca 2017 r. wskazuje uzasadnienie projektu ustawy nowelizacyjnej z 2017 r. Wskazano w nim, że „[z]godnie z tą zmianą, na równi z wiedzą poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia będzie traktowana możliwość uzyskania przez poszkodowanego takiej wiedzy przy zachowaniu należytej staranności” oraz że „rozwiązanie takie „należy uznać za właściwe i odpowiadające pożądanemu kierunkowi rozwoju instytucji przedawnienia nie tylko w przypadku roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, ale w odniesieniu do wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym” i z „tego względu należy przyjąć je jako regułę ogólną”. Projektodawca wyraźnie traktował zatem zmianę 442¹ § 1 zd. 1 k.c. jako ingerencję o charakterze merytorycznym, a nie jedynie porządkującym.

Po trzecie, także sposób uregulowania kwestii intertemporalnych związanych z wprowadzeniem art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w obecnym brzmieniu przesądza o tym, że przed 27 czerwca 2017 r. art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c., a co za tym idzie – wcześniej także art. 442 § 1 zd. 1 k.c., nie wiązały rozpoczęcia biegu przedawnienia z sytuacją, w której poszkodowany wprawdzie nie dowiedział się jeszcze o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, lecz przy zachowaniu należytej staranności mógł powziąć taką wiedzę. W art. 38 ustawy nowelizacyjnej z 2017 r. wskazano, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ § 1 ustawy zmienianej w art. 33 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Ze wspomnianego unormowania wynika zatem, że w przekonaniu ustawodawcy istniał niepusty zbiór stanów faktycznych, które nie wyczerpywały przesłanek rozpoczęcia się biegu przedawnienia w dawnym stanie prawnym, a które realizowały hipotezę art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w nowym brzmieniu. Jednoznacznie przesądza to o merytorycznym charakterze zmiany ww. przepisu.

W orzecznictwie wyrażano już stanowisko, że początek biegu terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu (a zatem także jednobrzmiącego z nim art. 442 § 1 zd. 1 k.c.) należy łączyć z faktyczną wiedzą poszkodowanego o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, tj. z momentem uzyskania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (wyroki Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15, oraz z 6 października 2017 r., V CSK 36/17). Sąd Najwyższy podziela to stanowisko z jednym doprecyzowaniem – że wspomniana obiektywizacja tego, czy poszkodowany powziął stosowną wiedzę, ma miejsce na płaszczyźnie ustaleń faktycznych, dokonywanych w praktyce na podstawie art. 231 k.p.c. Należy tym samym odrzucić wyrażany dawniej pogląd, zgodnie z którym przedawnienie rozpoczyna bieg już w momencie, w którym poszkodowany powziąłby stosowną wiedzę, gdyby dochował należytej staranności (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., I CSK 176/05).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przedstawiona przez Sąd drugiej instancji argumentacja wspierająca konkluzję o przedawnieniu się roszczeń powoda nie mogła zostać podzielona. W sprawie nie ustalono bowiem, by wiedział on o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia już w dacie dokonywania poszczególnych płatności, a jedynie dokonano oceny, że O. [...] powinien był uzyskać stosowną wiedzę. Tymczasem na tle art. 442 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu – odmiennie niż w obecnym stanie prawnym – nie było podstaw do zrównania faktu dowiedzenia się z powinnością uzyskania określonej wiedzy, w szczególności w razie zachowania należytej staranności.

Jedynie *obiter dictum* należy wskazać, że, z uwagi na kierunek zarzutów skargi kasacyjnej, zdeterminowany przyjętą przez Sąd Apelacyjny koncepcją rozstrzygnięcia sprawy, ocenie Sądu Najwyższego nie podlegała kwestia rzeczywistego przysługiwania powodowi dochodzonych w sprawie roszczeń. Podobny problem był jednakże niedawno przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, poprzedzonej wypowiedzią Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyroki

Trybunału Sprawiedliwości z 8 lipca 2021 r., C-120/20, i Sądu Najwyższego z 17 listopada 2021 r., I CSKP 2/21).

W związku z powyższym skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., o czym orzeczono jak w sentencji wyroku.